GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 45. — W Piątek dnia 22. Lutego 1833.

Wiadomości zagraniczne.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 17. Stycznia.

Układy z Ibrahimem Baszą odbywają się czynnie; stoi on przy Koniah, i czeka ich wypadku. Sułtan odprawia codzień wielką radę Ministrów, i zdaje się być przerażonym doznanemi klęskami; nieustannie atoli zajęty jest zapobieganiem złym skutkom. Gdyby mógł się oddalić bez narażenia spokojności stolicy, i spuścić się na wojsko, które jeszcze posiada, nieomieszkałby osobiście ruszyć na czele jego, i probować szczęścia wojennego. Najwierniejsi słudzy jego obawiając się zaburzeń, gdyby w téj krytycznéj chwili opuścił stolicę, błagają go, aby pozostał na miejscu. Tymczasem wysłano Tatarów do wszystkich wiernych Baszów, wzywając ich do obrony tronu. Przy pomocy ich możnaby jeszcze w krótkim czasie zebrać znaczną armią, co jednak byłoby tylko słabym ratunkiem, gdyż najlepsze wojsko wyszło z Wielkim Wezyrem, a reszta niejest ani dosyć wyćwiczoną w mustrze, ani uorganizowaną. Osoby więc najświadomsze rzeczy mniemają, iż trzeba uledz okolicznościom i niezwłocznie pojednać się z Mehedem Alim. Tak też nastąpi, lubo przykro jest Sułtanowi uważać się za pokonanego. W zbrojowni daje się ciągle postrzegać wielka czynność, uzbrajają wszystkie okręty znajdujące się w porcie. Nareszcie zmniejszone od dawna dochody Porty zostały zupełnie wycieńczone przez ostatnie wypadki, i trudno zgadnąć, jak z tak szczupłemi zasobami można było dotąd opędzać wydatki wojenne. Sułtan zastawił wprawdzie większą część klejnotów swoich u kupców chrześciańskich; lecz zaliczone summy niewystarczyły na wyżywienie wojska w polu stojącego, nawet przez dwa miesiące.

W ostatnim Num. Gazety Rządowéj czytamy: Dostrzegacz Austryacki donosi: „Stósownie do wiadomości z Konstantynopola pod d. 30. Stycznia, które nadzwyczajną drogą do Wiednia nadeszły, miał Ibrahim Basza komissarzom tureckim dn. 2. Stycznia w skutek postanowień Sułtana wysłanym do obozu jego końcem przełożenia mu zawieszenia broni, oświadczyć, iż się niemoże uroczyście obowiązać do pozostania na miejscu, chociaż w istocie od dn. 21. Grudn. w którym owe walne odniósł zwycięztwo, daléj się nieposunął, i z główną kwaterą swoją spokojnie w Koniah pozostał. — Wyglądano w Stambule wkrótce wiadomości o przybyciu Halila Baszy i Cesarsko-Rossyjskiego Generał-Porucznika Murawiewa

do Alexandryi i tuszono sobie powszechnie, że poselstwo to do przyjaznego uchylenia zatargów między Portą i Wice-Królem Egiptu zachodzących doprowadzi."

N i e m c y.

Z Monachium, dnia 6. Lutego.

Jedna z tutejszych gazet donosi o odebranéj tu wiadomości, że Krol Grecki Otto przybył szczęśliwie i w dobrém zdrowiu do Nauplii; ta jednak wiadomość zdaje się być zawczesną.

N i d e r l a n d y.

Z Hagi, dnia 14. Lutego.

W dzisiejszym Handelsblad czytamy, co następuje: „Wedle najświeższych doniesień o stanie układów w Londynie zdaje się, że nadzieja przyjaznego załatwienia spraw holendersko-belgijskich nieziści się w tak krótkim czasie, jak się tego spodziewano. Mowa Króla Angielskiego, zagajająca posiedzenie Parlamentu, niezaspokoiła oczekiwań względem wielu przedmiotów, obchodzących nas w najwyższym stopniu. Wszakże jest ta mowa dotychczas jedynym aktem urzędowym, z którego niektóre przynajmniéj wnioski o domysłowém położeniu spraw naszych wyprowadzać możemy, t. j. że trudności dotąd nieuchylone i że układy ciągle się toczą. — Jakiemiż widokami może sobie po dwuletnich doświadczeniach Holandya jeszcze pochlebiać? Cóż pomogły nam, szczerze mówiąc, wszystkie nasze ofiary? Tusząc sobie, że przez stałość naszę czegoś lepszego dostąpimy, nieszczęście nasze tylko pogorszyliśmy. Niepowinniśmy więc teraz nanowo zrywać układów zawiązanych, ani się wzbraniać przyzwolenia na owe 24 artykuły. Musimy one przyjąć, choćbyśmy mieli takim sposobem ponieść uszczerbek na cłach Skaldowych, aby dłuższe wzbranianie się nienastręczyło przemożnym przeciwnikom sposobności wydarcia Holandyi bezwarunkowo prawa domagania się cła takowego. Ustąpienie w téj mierze korzystniejsze nierównie od trwałości obecnego stanu wojennego, albo poświęcenia Holandyi przez połączenie onéj powtórne z Belgią. Radzimy więc po gorzkich doświadczeniach, aby uczynić ofiarę jaką, rozumie się, która się zgadza z honorem, samoistnością i prawami ojczyzny.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 9. Lutego.

Temps i Konstytucyonista obszerne zamieściły opisanie wielkiéj uczty, danéj onegdaj przez Prezesa Izby Deputowanych na cześć armii północnéj. Zastępowali ten korpus armii Xiążęta Orleański i Nemurski, Marszałek Gérard, Generałowie Haxo, Neigre, St. Cyr-Nugues, Sebastiani i wielu Pułkowników. Było téż na niéj kilku innych Generałów i Parów, wielu Deputowanych i malarz Horacy Vernet, który zdobycie cytadeli uczyni przedmiotem wielkiego obrazu historycznego. Obydwóch Xiążąt witali przy wnijściu Prezes i Wice-Prezes Izby Deputowanych; muzyka wojskowa grała pieśń: „*Oupeut on être mieux.*" Przy stole wniósł P. Dupin toast na zdrowie Króla i nowéj dynastyi, poczém cała kompania jednozgodnie zawołała: „Niech żyje Król!" Następca tronu odpowiedział, iż ojciec jego z wielkiém się dowie zadowoleniem, że Izba Deputowanych zwycięstwa armii uznaje i poświęceniu onéj sprawiedliwość oddaje. Drugi toast Pana Dupin tyczył się francuzkiéj siły lądowéj i morskiéj, na co Marszałek Gérard odpowiedział. Po skończonym obiedzie udali się goście do salonów, gdzie Pan Dupin co czwartek gości swoich przyjmuje. Wstąpił wkrótce potém Generał Lafayette, którego orkiestra odgrywaniem Paryżanki i pieśni Marseillaise przywitała; rozmawiał on długo z Xiążętami i Deputowanymi, którzy go licznie obstąpili. W jednym salonie oficer inżynierów wystawił plan lunety St. Laurent, en relief, który Generałowie armii oblegającéj, mianowicie Generał Haxo, który kierował pracami oblężniczemi, damom i Deputowanym objaśniał. Xiążęta dość wcześnie towarzystwo opuścili. „Mój Xiążę, rzekł Pan Dupin do Xięcia Orleańskiego, gdy go wyprowadzał, niemógłem Go wprawdzie wspaniale częstować, znalazłeś wszelako u mnie serdeczne i uprzejme przyjęcie."

Temps wyraża dzisiaj względem spraw holendersko-belgijskich: „Wypadki usprawiedliwiły obrachowania polityki holenderskiéj. Tak jak Król Wilhelm to przepowiadał, obwieszczając na giełdzie Amsterdamskiéj stan skarbu belgijskiego, zniewolony obecnie gabinet belgijski, uciec się do środków najzagubniejszych. Król Leopold zawarł pożyczkę 50 milionów, mającą pokryć nadzwyczajne wydatki dla armii na r. 1833., a końcem ułatwienia téj operacyij negocyował o 30 milion. w papierach skarbowych, po 1 pC. miesięcznie, co włącznie z kosztami kommissyjnemi rocznie 13 pC. prowizyi wynosi. Jak długo trwać może Królestwo i narodowość, istnące pod tak ciężkiemi warunkami? — Spuszczał się podobnie Krol holenderski na znikomość przymierza między Francyą i Anglią przeciw Holandyi, a to téż sprawiedliwie, bo interesa obydwóch krajów

w téj sprawie więcéj niż w jednym względzie wbrew są sobie przeciwne."

Obydwaj o zamach na Króla obwinieni, Bergeron i Benoist upraszali Prezesa Sądu Assyzów, aby ich sprawę dopiero na przyszłém posiedzeniu traktowano, ponieważ spóźnione dokończenie instrukcyi niepozwoliło obrońcom ich, Joly i Moulin, akta dokładnie przezierać. Odpowiedź ze strony Prezesa jeszcze nienastąpiła. — (Podług najnowszych wiadomości z Paryża pod d. 10. Lut. skłonił się Prezes sądu do prozby obżałowanych, i proces ich dopiero d. 11. Marca toczyć się zacznie.)

W ciągu obrad Izby dnia wczorajszego, dotyczących się prawa wywłaszczenia, przełożył Deputowany ministeryalny P. Mallet, dodatek, zmierzający do tego, aby ustąpień terrytoryum potrzebnych przy regulowaniu granic w skutek układów dyplomatycznych, niepodciągano pod formalności prawa owego. Prezes, przeczytawszy tę poprawkę, wezwał Izbę, aby pilnie na nię uważała i onę pod ścisły wzięła rozbiór, gdyż wyrazy ogólne téj poprawki rządowi prawoby nadały, ustąpienia części terrytoryum pod pozorem układów dyplomatycznych, niepodpadających przyzwoleniu Izby. Wspierali tę uwagę Pan Mauguin i Demarçay, a pierwszy przełożył, aby słowu: „układów" dodano jeszcze warunek: „przez obie Izby przyzwolonych"; Pan Mallet przewidując, że ta pod-poprawka przejdzie, oświadczył, że wniosek swój cofa. — Spór powstały wczoraj z powodu użycia przez Ministra handlu wyrazu: „Królewska marynarka" spowodował dzisiejszego Konstytucyonistę do następujących uwag: „Niebyłoby to trudną, zbijać dowody przez Ministra przytoczone; możnaby mu odpowiedzieć, że marynarki bynajmniéj dla tego nazwać niewypada „Królewską", ponieważ ustawy krajowe Króla dowództwem nad siłą zbrojną lądową i morską obdarzają, bo niemowimy „armia Królewska"; zaś chociaż Karta nienadaje Królowi Dyrekcyi dróg i gościńców, te jednak nazywają się Królewskiemi. Niezawiera więc przydomek ten, upłynionym czasom się należący, zasady żadnéj polityczněj. Możnaby było jeszcze dodać, że wyrazy: „Królewski skarb i Król Francyi" w Karcie r. 1830 zamieniono na wyrażenia: „Skarb państwa i Król Francuzów." — Temps nieznajduje żadnéj różnicy między „marynarką państwa" i „marynarką Królewską."

Courrier de l'Europe donosi z cytadelli Blaye pod d. 28. z. m. „Xiężna Berry oderała przed kilku dniami od rodziny swojéj listy, które jéj podano odpieczętowane; osnowa ich (ile się zdawało) sprawiła jéj wielką radość. Częste zachodzą zmiany osób mieszkających w cytadelli. Traktyer wojskowy został nagle oddalonym, jako podejrzany o sprzyjanie Karolowi X."

Umarł tu P. Kieffer, Professor języka łacińskiego w Collége de France.

Okręt nasz wojenny Eglé udał się dopiero dnia 23. Grudnia z Alexandryi do Smirny.

Gazeta Nouvelliste umieściła dzisiaj długi artykuł dowodzący, że reformy zaprowadzone przez Wice-Króla egipskiego, są bardziéj stósowne do ducha czasu, niż reformy, które uczynił Sułtan Mahmud.

Z Tulonu odpłynął okręt z nader pilném zleceniem do Alexandryi.

Piszą z Vennes: „Szuani, rozproszeni w skutku dzielnego usiłowania wojska i żandarmeryi, zgromadzili się teraz znowu na kilku punktach w departamencie Morbihan; lecz wojsko zaczęło ich ścigać, i dziesięciu z nich pojmało. Znaleziono przy nich wieńce różowe, medale z obrazem S. Anny i pieniądze."

Donoszą z Tulonu pod d. 27. z. m.: Nadeszły tu właśnie telegraficzne depesze od Ministra marynarki, nakazujące bezzwłoczne uzbrojenie okrętu liniowego „Superbe," 1 fregaty i 2 korwet. Pierwszy jest jednym z najpiękniejszych statków świeżo zbudowanych i ma wypłynąć dnia 1. Lutego.

Journal des Débats donosi. Słychać, że wysłano rozkazy do Tulonu, aby flota bezzwłocznie udała się do Lewantu.

Według Dziennika Nouvelliste, rząd portugalski dał gabinetowi francuzkiemu zupełne zadosyć uczynienie za strzelanie z dział do bryga wojennego naszego, chcącego zawinąć na Tag.

Pan Dupin starszy miał się stanowczo oświadczyć przeciw projektowi do prawa względem zaręczenia pożyczki greckiéj.

Gdy w Piemoncie przejrzenie praw doznaje zwłoki; przeto (jak słychać) Król sardyński postanowił zaprowadzić Kodex cywilny francuzki.

Pan Rothschild miał dnia 31. z. m. naradę z Ministrem spraw zagranicznych względem pożyczki greckiéj. Trudność, jakiéj projekt do prawa w téj mierze doznał w Kommissyi zajmującéj się jego roztrząsaniem, wprawia Pana Rothschild w niespokojność; udał się on potém do Ministra Skarbu, i wyszedł (jak się zdaje) nie bardzo zadowolony.

Kommissya budżetowa mianowała Panów Calmon, Lepelletier, d'Aulnay, Rambuteau, Mosbourg, Eschasserieux, Lefebvre, Louis,

Karóla Dupin i Legrand, członkami Kommissyi do budżetu wydatków.

Bryg Alerte wypłynąwszy d. 25. Listopada z Rio-Janeiro, przybył d. 26. z. m. do Tulonu; przywiózł kilka summ gotowemi pieniędzmi, oraz sztaby złota i srebra, tudzież dyamenty, należące do kupców francuzkich.

Mimo urzędowego zaprzeczenia w Monitorze belgiyskim, Dzienniki tutejsze ciągle piszą, iż rachunek wydatków na dwumiesięczną interwencyą naszę, był powodem do pism między gabinetem naszym i Bruxelskim. Gabinet belgijski oświadcza, iż wcale niepotrzebował téj interwencyi, a przynajmniéj powtórnéj, i że z wojskiem swojém wynoszącém 110,000 ludzi, które tyle go kosztowało, mógłby był użyć środków zniewalających. Wreszcie miano się zgodzić, iż Holandya ma zwrócić te wydatki, pochodzące z jéj oporu. Teraz zachodzi jeszcze pytanie, czyli Belgia ma wprzód obrachować się z rządem francuzkim, a potém mieć regres do Holandyi; lub czyli Anglia i Francya mają tę rzecz uczynić przedmiotem nowego protokułu.

Donoszą z Madrytu, że Pan Zea Bermudez niemogąc przystać na wnioski podane przez rząd angielski, upraszał o uwolnienie od urzędu Ministra.

Jeden z dzienników Ministeryalnych donosi z pewnością, iż Xiążę Broglie proponował Generałowi Fabvier ważny urząd w Grecyi, jeźliby chciał się tam udać za Królem Ottonem i przyjąć obywatelstwo greckie.

Dziś odprawiła się w Ministerstwie spraw zagranicznych kilkogodzinna narada między Xięciem Broglie, a Posłami austryackim i pruskim, tak względem interesów wschodnich, jakotéż holendersko-belgijskich.

Dziennik Konstytucyonista pisze, iż odwołanie Hrabiego Preissac z urzędu Prefekta departamentu Gironde, ma związek z oddaleniem Gubernatora cytadeli Blaye, Pułkownika Chasserie, i jest nowym dowodem niezgodności w Ministeryum naszém; przyrzeka oraz usunąć wkrótce zasłonę, która tę okoliczność pokrywa.

Wczoraj przybyło z Antwerpii do Vincennes 5 bateryi dział oblężniczych. Generał Gourgand dał ucztę dla tych artylerzystów.

Dzienniki tutejsze donoszą z Syra pod dn. 9. Grudnia: „Niektórzy członkowie byłego Senatu zebrali się w Astros, zamyślając utworzyć rząd niezawisły od rządu centralnego w Nauplii. Wzięli z sobą wydawców pisma peryodycznego: „Zwierciadło Greckie", które teraz pod ich wpływem wychodzi. Z Astros udali się do Spezzia, gdzie są dotąd jeszcze. Kolokotroni jest naczelnikiem tego stronnictwa oppozycyjnego."

Od niejakiego czasu powiększyła się liczba szkół, gdzie czeladnicy i chłopcy rzemieślników w wolnych godzinach biorą naukę bezpłatnie.

Generał Porucznik Schneider, który (jak wiadomo) przez długi czas dowodził wojskiem francuzkiém w Morei, przesłał pismo do wydawców dziennika Temps, i w niém wystawia polityczne przyczyny, dla których Francya niemoże opuszczać Grecyi, i powinna dać żądane zaręczenie za pożyczkę grecką, bo za tę ofiarę sowicie potém wynagrodzoną być może. Zdaniem tego Generała, jedném z najkorzystniejszych przedsięwzięć byłoby zakładanie osad przez Francuzów w wielu urodzajnych, a prawie zupełnie niezamieszkanych okolicach Grecyi. W piśmie tém wyraża oraz rzeczony Generał: „Obecny stan rzeczy na Wschodzie zdaje się wkładać na rząd obowiązek, aby tam wojsko pozostało dla utrzymania wpływu."

Z Algieru piszą pod dniem 12. Stycznia: „Przed kilku dniami Generał Savary odprawił przegląd tutejszéj gwardyi narodowéj, któréj wielu członków było w mundurze, a potém pułkowi strzelców afrykańskich konnych oddał sztandary, przysłane od Króla. Dnia 9. b. m. statek z 12 majtkami podczas burzy został wyrzucony na brzeg za przylądkiem Matifon; Beduini obeszli się po przyjacielsku z temi ludźmi, dali im żywności, i prowadzili ich od jednego pokolenia do drugiego, aby im nic złego nieuczyniono. Statek ów rozbił się w tém samém miejscu, gdzie przed półtrzecia roku 2 brygi francuzkie takiegoż doznały nieszczęścia, a wtedy Arabowie zabili część będących na nich ludzi. Zdaje się więc, iż od czasu zajęcia kraju algierskiego przez wojsko francuzkie, Beduini stali się bardziéj ludzkiemi. Gen. Savary chce posłać podarunki naczelnikom pokoleń, w których majtkowie ci tak gościnne przyjęcie znaleźli."

Dnia 7. m. b. zgromadziła się kommissya budżetowa, celem słuchania raportu Pana St. Aignan o budżecie Ministerstwa spraw zagranicznych. Według dziennika National, Kommissya ta okazała się bardzo hojną dla Xięcia Broglie i utrzymała 9 urzędów poselskich, które Baron Bignon chciał na *6* zmiejszyć. Zmniejszone oraz w roku zeszłym pensye Posłów mają być do dawniejszéj ilości przywrócone. Raport ten kończy się pochwałą świetnego położenia, w jakiém Ministeryum postawiło Francyą względem mocarstw zagranicznych. Dwaj członkowie oppozycyi, należący do téj

Kommissyi: Panowie Dulong i Cormenin, niechcieli zezwolić ani na takowe wydatki, ani na wzmiankowaną pochwałę, i żądali, aby zdanie ich odłączono w tym raporcie od zdania większości.

Z dnia 10. Lutego.

Listy z Lizbony pod dn. 27. m. z. twierdzą, że Dom Miguel się wzbrania dać zadośćuczynienie przez rząd francuzki żądane.

Słychać, że z powodu zaszłych zatargów względem zdań o budżecie między Panami Mosbourg i Humann pojedynek nastąpi.

Hr. D.... pojedynkował się z Panem Nestor Roqueplan, znajomym redaktorem gazety Figaro; redaktor został w gardło raniony.

Onegdaj wieczorem zbuntowali się uczniowie gimnazyum S. Ludwika, gdzie od dwóch lat wzorowa panowała karność i porządek. Kilkudziesięciu uczniów kl. II. zabarykadowawszy się w sali lekcyi, trzymali tamże nauczyciela swego w więzieniu. Dyrektor rozkazał drzwi wybić i wkroczył gwałtem do pokoju. Niektórzy z pomiędzy dorosłych, którzy byli sprawcami tego powstania, za rozkazem Ministra oświecenia natychmiast z gimnazyum zostali oddaleni. Wedle Konstytucyonisty, wołali spiskowi (!): „Niech żyje Henryk V! Niech żyje Wandea!“ Zresztą inne klassy niemiały żadnego w tym buncie udziału.

Donoszą z Ankony d. 27. m. z.: Głoszą tu powszechnie, że Papież d. 8. Lutego powszechną (generalną) wyda amnestyą, ponieważ to dzień doroczny wyboru jego na Papieża. Wszakże niezwłocznie po ogłoszeniu ułaskawienia tego, dwór rzymski domagać się będzie ustąpienia wojsk naszych z ziemi swojéj.

Z dnia 11. Lutego.

Gazety dzisiejsze, prawie żadnych niezawierając wiadomości własnych krajowych, przepełnione są rozprawami o obradach Parlamentu angielskiego.

Z dnia 12. Lutego.

Kapitan artyleryi byłego wojska polskiego Prodowski, zastrzelił się w Besançon.

Twierdzą tu powszechnie, że P. Pozzo di Borgo więcéy niepowróci do Paryża, lecz wprost się uda do Frankfortu.

Minister nasz P. Thiers żeni się z córką P. Teissiers, jednego z najmajętniejszych obywateli naszych. Panna ta ma majątek przynoszący jéj 100,000 fr. rocznego dochodu. Podobno P. Dupin przyłożył się do skojarzenia związku tego.

Arcybiskup Besançonski, Kardynał Rohan, d. 8. m. b. w skutek zaziębienia podczas kazania mianego pod gołém niebem i nastąpionéj febry nerwowéj, z tym światem się rozstał, mając wieku lat 45.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 31. Stycznia.

Król teraz zupełnie wyzdrowiał i może już bez obcéj pomocy przechadzać się po wielkich pokojach pałacowych. — Odkąd wiadomości z prowincyi nadchodzące brzmią w sposób bardziéj zaspakajający, interesa giełdowe i handlowe nowe zyskały życie. — Proces przeciw uczestnikom w rozruchach Toledańskich gorliwie popierają; na czele Kommissyi śledzczéj stoi nadworny Alcalde, Prieso. Ministeryum spraw wewnętrznych nowe powysełało rozkazy aresztu przeciw osobom po prowincyach, w spisku Karolistów udział mającym. — Dyrektor poczty z Valladolid w ucieczce do Francyi w Tolosa poznany i ujęty został.

Onegdaj stanął Jezuita w pałacu, który na posłuchaniu u Królowéj nader ważnych udzielił wyjaśnień względem spisku w klasztorze Jezuickim, potwierdzonych téż przez oświadczenia Hrabiego Negri i Pułkownika Santos. Spiskowi 50 milionów realów mieli pod rozporządzeniem swojém i zamiar niegodziwy, Królowę wraz z jéj córkami zamordować, a Króla złożyć z tronu. Prawie wszyscy gwardziści przyboczni uwikłani w tym buncie; 93 oficerów dostało w skutek tych wypadków dymissyą. — W klasztorze Almagro podobnie knuto spisek. Benedyktyni tam mieszkający chcieli Xięcia Carlosa proklamować, a gdy władze z siłą zbrojną przed bramą się pokazały, końcem przyaresztowania winnych, zamknęli podwoje i jęli się oręża. Na obydwóch stronach wielu raniono, nareszcie rząd odniósł zwycięstwo i kilku ojców zakonu osadzono w więzieniu w Ciudad-Rodrigo.“

W Leon nanowo 12 Kanoników przyaresztowano.

Portugalia.

Z Porto, dnia 1. Lutego.

Cronica constitutional zawiera następujące urzędowe doniesienie Marszałka Solignac o wycieczce d. 24. przedsięwziętéj:

„Marszałek udał się na czele dwóch dywizyonów, z których się jeden z 1200, drugi z 1300 piechoty składał, wraz z 4 działami i 80 ułanami, końcem rozpoznania sił nieprzyjacielskich, w kierunku ku Mattozinhos, o godzinie 1. w południe w pochód do Loredello i gór Pastelerio, rozkazawszy dywizyonom, aby zajęły stanowiska przez far zasłonione pod St. Joao da Foz, wyparłszy stamtąd wprzody forpoczty nieprzyjacielskie. Marszałek daléjby się był posunął ku brzegom morskim, oczekując na okręty wojenne, mające go w tém przedsięwzięciu posilkować i

stósownie do umowy z Admirałem Sartorius zbliżać się ku lądowi pod Monte do Castro; ale z początku niedozwoliła cisza, a potém przeciwne wiatry Admirałowi, zająć stanowisk swoich na linii operacyjnéj. Ta niespodziana przewłoka tyle dała czasu nieprzyjacielowi, że mógł siły swoje wysłać, gdzie się ataku obawiał, a tak ujrzeliśmy nasze 3 bataliony naprzeciw 8000; mimo to waleczność i wytrwałość żołnierzy naszych dotrzymała stanowisk raz zajętych przeciw siłom nieprzyjacielskim, uderzającym ustawicznie z centrum swego na nasze prawe skrzydło. Przypuszczono atak na Monte do Castro o godzinie 4. z południa, właśnie kiedy dwa okręty nasze bardzo korzystne przed nim zajęły stanowisko, i zdobyto to miejsce obronne szczególną walecznością; skutkiem tego było zburzenie dzieł wszystkich, które nieprzyjaciel na wzgórzach owych był pozakładał. Wykonano to uderzenie w jednym momencie i z podziwienia godną natarczywością, tak dalece, że nieprzyjaciel w największym nieładzie czémprędzéj ze stanowisk swoich uchodził. Podczas kiedy to na naszém lewém skrzydle się działo, uderzył nieprzyjaciel przed domem du Pableiro na prawe skrzydło naszych, w celu oskrzydlenia naszego boku prawego, i opanowania wielkiego traktu, do Porto wiodącego; odparto go jednak pokilkakroć i przymuszono nareszcie, cofnąć się po za okopy swoje. O godz. 8. wieczorem rozkazał Marszałek wojsku, aby tąż samą drógą wracało i zajęło stanowiska, dzierżone przed tą wycieczką. Równie rozkazano żołnierzom, którzy się byli stali panami Monte do Castro i obozu nieprzyjacielskiego między tym zamkiem i Mattozinhos, aby do St. Joao da Foz wrócili. Strata nieprzyjacielska była znaczna. Według oświadczeń zbiegów miał on 600 zabitych i rannych. Strata na naszéj stronie wynosiła 18 w zabitych, a 95 w rannionych; między pierwszymi jest 2, między ostatnimi 6 oficerów. Marszałek będąc naocznym świadkiem waleczności i gorliwości tych wojowników, przekonał się, że z takiemi wojskami niemylnie wyjedna zwycięstwo wolności nad despotyzmem."

W liście prywatnym z Porto pod d. 1. Lutego, umieszczonym w gazecie Times, czytamy między innemi, co następuje: „Drugim dywizyonem, który podczas wycieczki dn. 24. m. z. tworzył prawe skrzydło sił Pedrystów, dowodził Generał Brito. Admirał Sartorius od godziny 4. ani jednego niedał wystrzału, ponieważ między osadą jego bunt wybuchnął. Niepodniósł on kotwic za danem hasłem, a Generał Brito nieposunął się naprzód w przeznaczonym czasie, kiedy, jak się zdaje, Dom Pedro nabrał ochoty wmieszać się w operacye i one takim sposobem tamować. Tak więc całe przedsięwzięcie na niczém spełzło, a Marszałek pierwszy raz doświadczył zdatności i światła (t. j. nierozumu) swoich nowych sprzymierzeńców. Rozgniewało go to téż w wysokim stopniu, kiedy w przeciwnym razie, gdyby dokładnie wykonano przepisany przez niego plan, cała rozprawa nietrwałaby nad dwie godziny i bez straty kilkudziesięciu żołnierzy możnaby było 2000 Miguelistów wziąść w niewolą. Cesarz przyobiecał, że na przyszłość do rozrządzeń marszałkowskich się stósować, ani w operacye mieszać się niebędzie, gdyż Solignac pod tym tylko warunkiem tu chce zostać. Straciliśmy dnia tego przynajmniéj 200 ludzi. Hr. Saldanha i Generał Stubbs przybywszy tu ku największéj radości wojska, zostaną zapewne wkrótce umieszczeni. — Pogoda zła niedozwala od kilku dni, aby zapasy żywności można było na ląd wysadzać. Drogość przeto téż znacznie się zwiększa. Wyglądać teraz wypada działań stanowczych; która jednak strona one rozpocznie, niewiadomo. Cholera, sprowadzona przez Niemców i Belgijczyków do St. Joao da Foz, wdarła się na nieszczęście także do miasta Porto, gdzie już kilkanaście ofiar sprzątnęła."

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 8. Lutego.

Król Jmć mianował Admirała Edwarda Thornbrough, Admirałem połączonego Królestwa Wielkiéj Brytanii i Irlandyi, oraz Namiestnikiem Admiralicyi, w miejsce zmarłego Admirała Lorda Exmouth, a Pułkownika John Ready Gubernatorem wyspy Man, w miejsce Pana Smelt.

Za kilka dni ukończą się przysposobienia do codziennéj poczty między Dover i Calais.

Gazeta wychodząca w Bombay donosi z listu odebranego z Persyi, iż Xiążę Abbas Mirza (następca tronu perskiego) wydał rozkaz, aby 30,000 wojska wyruszyło do Hérat. Krok ten poczytują w Bombay za zamysł uderzenia na Indye.

Ludność Zjednoczonych Stanów Ameryki składa się z 10,849,620 ludzi wolnych, i 2,009,050 niewolników. Najwięcéj niewolników znajduje się w prowincyi południowéj Karoliny, to jest 315,401, co przewyższa liczbę wolnych ludzi prawie o 50,000. Prowincya Nowego-Yorku, mająca blisko 2 miliony mieszkańców, liczy tylko 76 niewolników, a prowincya Vermont niema żadnego.

Gazeta Standard zapewnia, że rząd wysłał nadzwyczajnego Ambassadora do Alexandryi z poleceniem, aby użył wszelkich środków do załatwienia w zgodny sposób interesów państwa Ottomańskiego.

W zeszły wtorek Admirał Williams, jako naczelny dowódzca portu Portsmouth, zatknął banderę swoję na okręcie Victory, stojącym w tamecznym porcie. Słychać, iż Wice-Admirał Codrington będzie w Kwietniu mianowany dowódzcą w Schernes, w miejsce Pana Beresford.

W Irlandyi zachorowało w ciągu tygodnia, skończonego w dniu 26. Stycznia, 558 osob na cholerę. W tymże czasie umarło na tę chorobę 243 osób, a 312 wyzdrowiało. Choroba ta grassuje jeszcze w 19 miastach irlandzkich.

Nadeszły tu Gazety z Bagota pod d. 18 Listopada. Donoszą iż wojna domowa skończyła się i zawarto rozejm na 4 miesiące.

Rząd nasz postanowił zapobiedz dalszemu rozlewowi krwi w Portugalii. Mniema, że ani Dom Miguel, ani Dom Pedro niemogą zadość uczynić żądaniom Portugalczyków. Pan Stratford Canning wysłany jest do Madrytu, dla zawarcia związku familijnego, a mianowicie dla ułożenia małżeństwa między Donną Maryą, a najstarszym synem hiszpańskiego Infanta Don Carlos. Wtenczas korona portugalska równieby została ofiarowaną temu Xięciu, jak dawniéj otrzymał ją zaręczony z Donną Maryą Dom Miguel. Jeżli Król hiszpański przychyli się do tego przedstawienia, ma P. Stratford-Canning żądać, aby Hiszpania dodała Królowéj portugalskiéj pomocy do wyparcia z kraju Dom Miguela; a w tym razie gabinet angielski wziąłby na siebie obowiązek, oddalenia z Oporto Dom Pedra. Jeżli Dom Miguel odstąpi dobrowolnie korony, otrzyma roczną pensyą, za którą mu tak nasz rząd jak i Hiszpania dadzą porękę. W przeciwnym razie, gdyby Dwór hiszpański niechciał przystać na związek ten, ma P. Stratford Canning oświadczyć, że gabinet londyński wyczerpał już wszystkie środki, do zgodnego załatwienia sprawy portugalskiéj służyć mogące, i że z tego powodu Anglia będzie zmuszoną użyć potęgi swojéj dla położenia od razu tamy dalszéj walce braci. W tym nawet ostatnim przypadku Hiszpania najmniejszéj korzyści osiągnąćby niemogła; albowiem wyprawa Dom Pedra, jakkolwiek nie ze wszystkiem się powiodła, jest wszelako dostatecznym dowodem, że przy nieco silniejszéj pomocy, stronnictwo konstytucyonistów w Portugalii łatwo górę wziąć może. — Z tego wszystkiego okazuje się, że według wszelkiego podobieństwa do prawdy, zlecenie P. Stratford-Canning, przez Dwór madrycki inimo puszczone niebędzie.

Z raportu banku angielskiego okazuje się, że okręty, które do niego w Londynie należą, szacowane są na 1 mil. i że czysty zysk wynosił r. z. 1,189,627 f. s. od czego jednakże potrzeba odciągnąć procenta od kapitału bankowego. Koszta, zrządzone przez służbę długu narodowego, wynoszą 170,000 f. s. Succursalia kosztują rocznie 35,000 f. s. Ilość dyskontowanych biletów wynosi miesięcznie summę 3 do 4 mil. f. s. Roczne straty banku czynią blizko 31,000 funt. s. Pożyczki, w ostatnich 10 latach skontraktowane, przenoszą 75 mil., od połowy których nie zapłacono ani procentów ani kapitałów. Liczba patentów, wziętych w ostatnim roku przez bankierów w hrabstwach, wynosi 639; w r. 1814 czyniła 960, i od niejakiego czasu bardzo się zmniejszyła. Trzysta ośmdziesiąt siedm bankierów w hrabstwach zbankrutowało.

Pan Cobbett przeniósł mieszkanie swoje do Westminster, chcąc być bliżéj miejsca obrad parlamentowych, przyczém miał powiedzieć do jednego z przyjaciół swoich, iż z obranego mieszkania zamyśla przenieść się znowu na ulicę Downing. Jestto ulica na któréj zwykle ministrowie mieszkają.

W zeszły wtorek Pan Cockburn zatknął bandarę admiralską na okręcie Vernon w Plymouth.

Na jedném z ostatnich zgromadzeń ochotników irlandzkich, oświadczył Pan M'Donnell, sekretarz tegoż zgromadzenia, iż dwie trzecie części duchowieństwa sprzyjają sprawie ochotników, a za 3 tygodnie można się spodziewać, iż reszta duchowieństwa pójdzie za tym przykładem. Wtenczas ochotnicy będą mieli sposobność pozyskania sprawiedliwości dla Irlandyi.

Odebrane tu Gazety z Singapore pod d. 31. Sierpnia donoszą o stoczonéj bitwie między wojskiem Cesarza chińskiego i powstańcami; liczba ostatnich wyniosiła 40,000 ludzi.

Lord John Russel odwiedził niedawno Hrabiego Pozzo di Burgo; który w przeszły czwartek był na obiedzie u Generała - Porucznika Rufane Donkin.

Słychać, iż Lord Brougham zamyśla utworzyć nowy urząd naczelnego Sędziego z pensyą 7,000 funt. szterl. który ma kierować teraźniejszemi czynnościami kanclerskiemi. Mówią, iż wspomniony Lord ma ciągle sprawować urząd Kanclerza z pensyą roczną 10,000 funt. s. a zajmować się będzie tylko trojakiemi obowiązkami, to jest: Ministra gabinetowego, Sędziego appellacyjnego i Mowcy w Izbie wyższéj.

Szwecya.

Z Sztokholmu, dnia 29. Stycznia.

Od kilku dni Królewicz Następca tronu bywa niekiedy na posiedzeniach jednego i drugiego Kollegium krajowego, dla obeznania się z tokiem interesów. Zwiedził oraz Kollegium handlowe, i inne Magistratury. Bawił kilka godzin w czasie odbywanych narad. Od panowania Karola XI. żaden członek rodziny Królewskiéj niezwiedził Kollegiów krajowych. Gdy Królewicz był w Kollegium handlowém, obecni deputowani fabrykantów i kupców tutejszéj stolicy dawali zdanie swoje, czyli fabryki krajowe mogą wyrównać zagranicznym bez praw prohibicyjnych? Królewicz z największą uwagą słuchał całych rozpraw.

OBWIESZCZENIE.

W interesie kredytowym Exekutora Kamedulskiego podaje się dla wiadomości interessujących niniejszém, iż massa pomiędzy zameldowanych wierzycieli, podług planu dystrybucyjnego podzieloną być ma, jeżeli się w przeciągu 4 tygodni żaden z wierzycieli innych meldować niebędzie.

Poznań, dnia 14. Lutego 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek Fiskusa wzywają się, następni z powiatu Inowrocławskiego w roku 1828. wyszli kantoniści, jako to:

1) Ignacy Ostrowski z Bialina,
2) Józef Kameduła z Bielska,
3) Jan Majewski z Banna,
4) Wojciech Hanczak z Bróniewa,
5) Martyn Pawłowski z Kol. Chelmca,
6) Walenty Móychrzak z Dombrowka,
7) Jakób Ostrowski z Koszuszkowska-Wola,
8) Edward Mauch z Luisenfeld,
9) Andrzéj Piaskowski z Lonków,
10) Stanisław Lawiński z Ostrowa,
11) Jan Wisnieski z Ostrowa,
12) Andrzéj Tokarski z Rojewa,
13) Tomasz Trudzyński z Rzegotków,
14) Maciéj Witczak z Zierników,
15) Wojciech Nieboy z Broniewa,
16) Paweł Zieliński z Cieslina,
17) Paweł Wierzkowski z Cieslina,
18) Józef Krzemianowski z Dombrowka,
19) Jan Szymczak z Karsk,
20) Wincenty Curkowski z Lagiewników,
21) Wawrzyn Gurczyński z Nowywsi,
22) Jakób Lewandowski z Papros,
23) Mateusz Stilachowski z Rzeszynek,
24) Andrzéj Gralczak z Sierakowa,
25) Walenty Stępowski z Szymborza,
26) Fryderyk Pilchhaus z Wilkosłowa,
27) Antoni Radecki z Zagajewiczków,
28) Jakób Kazmierski z Zierników,
29) Stanisław Rolirad z Inowrocławia,
30) Jakób Goldecki z Turzuna,
31) Jakób Jękała z Kruszwic,
32) Kaźmierz Kotwica z Kicka,
33) Adam Kaczmarek z Kicka,
34) Alexander Mielcarek z Kicka,
35) Kaźmierz Smyk z Kicka,
36) Martyn Rafalczak z Inowrocławia,
37) Jakób Staczak z Kruświc,
38) Franciszek Turayski z Gocanowa,
39) Jakób Walkowski z Wonorza,

ażeby niebawie do Państw Pruskich powrócili, w terminie na

dzień 27. Czerwca 1833.

przed Ur. Meyerem Referendaryuszem w naszéj Izbie audyencyalnéj wyznaczonym stanęli i względem wyjścia swego zdali tłómaczenie, gdyż w razie przeciwnym spodziewać się mają, iż niestawającego majątek w kraju i za granicą będący tudzież wszelkie przyszłe spadki zostaną skonfiskowane.

Bydgoszcz, dnia 19. Listopada 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 16. Lutego 1833.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$94\frac{1}{4}$	$93\frac{3}{4}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$97\frac{5}{8}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$99\frac{3}{4}$	—
Wschodnio-Pruskie . . .	—	$98\frac{3}{4}$
Szląskie	—	$105\frac{3}{4}$